



Rola jakości i serwisowania sprzętu RTG

Standard przeżycia

graf. Natalia Gościński

W Stanach Zjednoczonych co roku z powodu błędów lekarskich umiera 100 tys. osób. Polskie dane wskazują, że tylko w 2005 r. liczba zgonów spowodowanych niedopatrzzeniami personelu oraz fatalną jakością używanego sprzętu może przekroczyć 35 tys. To efekt wieloletnich zaniedbań, braku finansów oraz braku wyobraźni.

W Wielkiej Brytanii, w ciągu ostatnich 10 lat, liczba wypadków spowodowanych defektem aparatury zwiększyła się prawie 3-krotnie. Ponad 650 osób zostało poszkodowanych, 90 pacjentów zmarło. O sytuacji w Polsce nie wiadomo prawie nic. Jak przyznają specjaliści z Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego, brakuje dokładnych danych nawet na temat rzeczywistej liczby używanych urządzeń RTG oraz aparatów do naświetleń. O ich katastrofalnym stanie świadczą skrajne przypadki, gdy sprawy nie da się ukryć. Takie jak ten sprzed 4 lat, gdy w Ośrodku Onkologicznym w Białymstoku, dawką 40 razy większą od dopuszczalnej, poparzonych zostało 5 kobiet.

Tymczasem grozi nam katastrofa. Państwowa Inspekcja Sanitarna stwierdziła nieprawidłowości w użytkowaniu sprzętu radiologicznego aż w 2 049 przypadkach, czyli w co trzeciej pracowni RTG. – *Rzeczywiście wy-*

gląda to dość smutno, bo aparaty są zdecydowanie zbyt przestarzałe. Oczywiście, są bariery ekonomiczne, ale w wielu szpitalach powiatowych, wojewódzkich, a nawet akademickich nadal funkcjonują 15-letnie aparaty RTG. Te urządzenia nie są w pełni bezpieczne w użytkowaniu, gdyż nie mają odpowiedniego zabezpieczenia i ochrony radiologicznej. To samo, niestety, dotyczy mamografii – stwierdził w wywiadzie dla naszego wydawnictwa prof. Jerzy Walecki z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN.

Na wymianę sprzętu nie ma co liczyć. Aby osiągnąć światowy standard nasycenia aparaturą RTG najnowszej generacji potrzeba kilku miliardów złotych. Kolejnych kilkaset tysięcy potrzebnych byłoby na likwidację co najmniej kilkuset z ponad 6 tys. dziś istniejących pracowni. Szansą poprawy sytuacji jest właściwe szkolenie pracowników, zachowanie odpowiednich norm jakości oraz właściwe serwisowanie używanego sprzętu. Problem

» Prof. Jerzy Walecki:
*W wielu szpitalach
powiatowych,
wojewódzkich,
a nawet akademickich
nadal funkcjonują
15-letnie aparaty RTG* »



w tym, że magiczny zwrot *jakość w medycynie*, spowodował lawinowy wzrost liczby firm certyfikujących oraz oferujących usługi serwisowe. W rozchwianej legislacyjnie polskiej rzeczywistości założenie takiej firmy nie sprawia żadnych problemów. – *Znam przypadek gdy firmę serwisującą założył były technik-radiolog. Efektem jego konserwacji była awaria bardzo drogiego sprzętu w jednym z krakowskich szpitali* – mówi dr hab. Andrzej Urbanik, kierownik Katedry Radiologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

To nie jedyny przypadek. Wśród radiologów krążą opowieści o uszkodzonych aparatach, spalonych zasilaczach czy zniszczonych generatorach. Wszystko dlatego, że osoby zarządzające placówką są kuszone rzekomymi oszczędnościami – *Trzeba przyznać, że serwis dużych i znanych firm jest dosyć drogi. Gwarantuje jednak wysoką jakość oraz pewność, że aparat nie zostanie uszkodzony, a w efekcie będzie*

bezpieczny dla personelu i pacjentów – dodaje dr hab. Andrzej Urbanik.

W źle konserwowanym sprzęcie dawki, jakie otrzymują pacjenci, przekraczają dopuszczalne normy nawet kilkadziesiąt razy. Dla pacjenta to zagrożenie życia, a dla szpitala niebezpieczeństwo pozwu o ubytki na zdrowiu. – *Dlatego przy wyborze firmy cena usługi nie powinna być jedynym wyznacznikiem. W przypadku serwisu niezbędne jest żądanie listy referencyjnej, a mnogość oferty powinna skłaniać członków kadry zarządzającej do wyboru firm o ugruntowanej marce oraz długim doświadczeniu* – konkluduje dr hab. Andrzej Urbanik.

Warto też przypomnieć, że w grudniu tego roku mija termin dostosowania polskiej radiologii do norm Unii Europejskiej. Oprócz wymiany sprzętu alternatywą jest właściwy serwis, który zapewni wysoką jakość nawet nie najnowszej aparatury.

js

Granice ryzyka

Najczęściej powtarzające się nieprawidłowości w działaniach pracowni RTG, wykryte przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Sanitarnej:

- niewłaściwy stan techniczny aparatury RTG
- nieprzestrzeganie ochrony radiologicznej pacjenta
- uszkodzenia osłon przed promieniowaniem
- brak dokumentacji wymaganej przepisami

Materiały źródłowe: PIS